



wtorek, 18.10.2022

Matka Boża Augustowska - kobieta intrygująca

Od zawsze mieszkam w Augustowie, ale nigdy wcześniej o Niej nie słyszałem. Nie znaliśmy się też z widzenia. Spotkałem Ją przypadkiem. Skromną, niepozorną, przykrytą stosem medialnych informacji. Zaintrygowała mnie od pierwszej chwili, jak to kobieta. Kobieta z krwi i kości, z żebra Adama. Urodziła się z człowieka, a sama rodzi Boga. Matka Boża Augustowska. Maryja prawosławna. Była połowa września 1914 roku. I wojna światowa. Armia rosyjska w augustowskich ostępach toczyła zacięte i wyczerpujące walki z Niemcami. 14 września, czyli w dniu, kiedy kościoły prawosławny (według kalendarza juliańskiego) i katolicki świętują Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, żołnierzom pułku kirasirskiego, odpoczywającym na biwaku, ukazała się na niebie Maryja z Dzieciątkiem na lewym ręku. Prawą dłoń wskazywała na zachód, czyli tam, gdzie zmierzały wojska rosyjskie. Żołnierze padli na kolana i zaczęli się modlić. Widzenie trwało pół godziny i skończyło się przemianą Matki Bożej i Dzieciątka w duży krzyż, który następnie skrył się w mroku nocy. Kilka dni później Rosjanie pokonali Niemców. Cud ten już po kilku dniach opisała rosyjska prasa, a informacja o nim dotarła do cara Mikołaja II, który zarządził wydrukowanie ulotki z wizerunkiem objawienia i jego krótki opis. Metropolita moskiewski i kołomiński Makary polecił z kolei napisać ikonę Matki Bożej Augustowskiej. Jej kopie już po roku stały się bardzo popularne i pojawiały się w cerkwiach w Rosji oraz na terenach dzisiejszej Ukrainy i Białorusi. Dla rosyjskiej ludności cywilnej ikony stanowiły kolejną okazję do oddawania czci Maryi, a rozdawane na froncie dla armii, miały być pokrzepieniem w walce i podziękowaniem Bogurodzicy za pokonanie Niemców. Bolszewicka rewolucja w 1917 roku i komunizm spowodowały zahamowanie kultu Ikony Matki Bożej Augustowskiej, jednak do naszych czasów zachowało się kilka jej kopii z czasów I wojny światowej. Jedna z nich powstała dzięki staraniom dońskich kozaczek, których mężowie przebywali na froncie pruskim i znajduje się obecnie w monasterze pod Wołgogradem. Wiążą się z nią liczne cuda. Inne ikony Matki Bożej Augustowskiej są w cerkwi Przemienienia Pańskiego świątyni Chrystusa Zbawiciela w Moskwie oraz w Państwowym Muzeum Historycznym w stolicy Rosji. Często spotykane są w cerkwiach na Uralu i Syberii. Od 2008 roku Ikona Augustowska jest wpisana do prawosławnego kalendarza liturgicznego. Dwa lata temu Ikona znanego dońskiego monasteru, znana także jako Augustowskie Objawienie Matki Boskiej Na Wojskie lub Augustowska Świeca, przybyła do obwodu kaliningradzkiego, a stamtąd do Augustowa. Gościła Ją parafia prawosławna przy Rynku Zygmunta Augusta, dla której było to wielkie wydarzenie. Dziś, dzięki ustaleniom historyków wiemy, że miejscem objawienia nie był jednak Augustów, lecz lasy Mariampola, znajdujące się na Litwie. Uważny czytelnik może zastanawiać się, dlaczego Maryja ukazała się rosyjskim zaborcom, a nie Polakom walczącym o niepodległość? Czyżby zapomniała o naszym kraju, gdy go nie było na mapie Europy? Kilka lat później, gdy już odzyskaliśmy wolność, w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli w dniach 15-16 sierpnia 1920 roku, miał miejsce Cud nad Wisłą. Ci sami Rosjanie, którzy walczyli pod Mariampolem i Augustowem, doznali w starciu z Polakami militarnej klęski. Jak można tłumaczyć te dwa wydarzenia? Chyba trzeba uzbroić się w modlitwę, a nie w karabin. Augustowska Madonna zdaje się być Rosjanką, choć ukazała się na Litwie – pod Mariampolem. A właśnie z Mariampola do odzyskanego z rąk Niemców Wrocławia uciekać musiała po II wojnie światowej katolicka Matka Boża, jak na ironię zwana Zwycięską. I chyba w Jej tytule tkwi odpowiedź na wcześniejsze pytanie. Matka Boga jest patronką zwycięstw nie tylko rycerzy, hetmanów i wojsk, ale przede wszystkim naszych spraw codziennych. I to dlatego klękają przed Nią wszystkie narody świata.